


Agnieszka Biernacka 
Uniwersytet Warszawski
a.biernacka@uw.edu.pl

(Nie)znaczące przesunięcia gramatyczno-stylistyczne w tłumaczeniu sądowym

1. Tłumacz sądowy jako wierny przekąznik informacji

Tłumacze sądowi w Polsce są zobowiązani do przestrzegania przepisów prawnych i zasad etyki zawodowej, które regulują m.in. sposób, w jaki powinni oni oddawać wypowiedzi głównych uczestników rozprawy. Art. 7.1 Ustawy o zawodzie tłumacza przysięgłego z dnia 25 listopada 2004 roku przewiduje, że tłumaczenie w sądzie jest sumienne, bezstronne, uczciwe i zgodne z etyką zawodową¹. §17 *Kodeksu zawodowego tłumacza przysięgłego* zaleca tłumaczenie wierne definiowane jako dokładnie oddające formę, treść i styl wypowiedzi źródłowej, bez dodawania, ujmowania lub modyfikowania informacji; §75 tegoż dokumentu przewiduje zachowanie w tłumaczeniu formy gramatycznej wypowiedzi źródłowej; natomiast §4 odnosi się do zasady bezstronności polegającej na niewyrażaniu przez tłumacza własnych poglądów, nieuwzględnianiu sugestii klientów oraz niereprezentowaniu ich

¹ [on-line:] <https://bip.ms.gov.pl/pl/rejestry-i-ewidencje/tlumacze-przysiegli>
– 20.02.2018.

stanowiska². Zatem z normatywnego punktu widzenia tłumacz jest wier-
nym przekąźnikiem informacji (*faithful renderer of the original utteran-
ces*) [Hale, 2008: 102], zachowującym bezstronność wobec wszystkich
uczestników interakcji [Edwards, 1995: 64-66].

2. Tłumacz sądowy jako aktywny uczestnik interakcji

Badania empiryczne prowadzone w środowisku sądowym [Biernacka, 2014; Hale, 2007, 2008; Stawecka, 2010; Tryuk, 2010] dowodzą, że me-
tafora przewodu (*conduit metaphor*) [Reddy, 1979], zgodnie z którą tłum-
macze postrzegani są jako nośnik informacji między nadawcą a odbiorcą
komunikatu, nie znajduje bezpośredniego przełożenia w zdarzeniach tłum-
aczonych na sali rozpraw. Jest to jedna z konsekwencji działania me-
chanizmów interakcji [Goffman, 1966; 1967], które powodują, że tłumacz
staje się jej aktywnym uczestnikiem [Lang, 1978; Pöchhacker, 2002].

Tłumacz aktywny kontroluje przebieg interakcji eksplicytnie – po-
przez zadawanie pytań, komentowanie, wyjaśnianie, prośby o powtó-
rzenie wypowiedzi, oraz implicytnie – poprzez skracanie wypowiedzi,
dodawanie informacji, streszczanie czy wręcz decydowanie, które wypo-
owiedzi są w ogóle tłumaczone i w jakiej formie gramatycznej [Wadensjö,
1998]³, co świadczy o przyjmowaniu przez niego odpowiedzialności za
zrozumienie się stron aktu komunikacji [Tryuk, 2006].

2.1. Przesunięcia gramatyczno-stylistyczne

W warstwie językowej akt komunikacji między uczestnikami rozprawy
nosi cechy zarówno stylu urzędowego, jak i potocznego („synkretyzm
stylowy”) [Rzeszutko, 2004: 354], co jest konsekwencją różnic w wypo-
wiadaniu się przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości (sędziego, adwo-
katów) i stron postępowania (pозwanych, powodów itd.).

Celem stosowania stylu urzędowego w postępowaniu sądowym jest
podkreślenie formalnego i zinstytucjonalizowanego charakteru rozprawy
[Zieliński, 1999; Zgółka, Zieliński, 2003; Rzeszutko, 2004], a także za-
pewnienie bezstronności [Zieliński, 1999]. Dystans społeczny jest pod-
kreślany poprzez zastosowanie charakterystycznych dla tego stylu form

² [on-line:] <http://tepis.org.pl/wp-content/uploads/Kodeks-zawodowy-t%C5%82umacza-przysi%C4%99g%C5%82ego-2018.pdf> – 4.12.2018.

³ Por. m.in. Gumul, 2011.

bezosobowych⁴, np. „Czy pełnomocnicy mają...?”, „Sąd postanowił...”, „Obrona wnosi o...” [*ibidem*: 66]. Anna Jopek-Bosiacka [2006] zauważa, że zdarza się, że przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości rezygnują z tych form na rzecz użycia stylu potocznego.

Miriam Shlesinger [1991] krytykuje zmiany stylu wypowiedzi w zdaniu tłumaczonym; w szczególności w zakresie zwrotów adresatywnych uważa, że tłumacze niesłusznie opuszczają zwroty grzecznościowe ze względu na oszczędność czasu i konieczność czasowego wkomponowania się tłumacza w akt komunikacji. Susan Berk-Seligson [1999], Sandra Hale [1997; 2007] oraz Ian Mason i Miranda Stewart [2001] wykazują, że tłumacze zmieniają rejestr i stopień formalności wypowiedzi źródłowej w zależności od autora oraz kierunku, w którym tłumaczenie się odbywa. Jednocześnie badacze zauważają, że przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości przywiązują dużą wagę do stylu wypowiedzi stron postępowania [Berk-Seligson, 1988; Pöchhacker, 2001], a nawet są „bardziej pobłażliwi w sytuacji, gdy oskarżony (głosem tłumacza) był wobec nich bardziej uprzejmy, nawet wbrew normie języka” [Tryuk, 2006: 105-106].

Zgodnie z przytoczonymi zaleceniami etycznymi tłumacz powinien precyzyjnie przekładać styl wypowiedzi, a także perspektywę, z jakiej główni uczestnicy się wypowiadają. Niemniej jednak nie ma jednego wzorca, według którego tłumacze nie tylko przetwarzają wypowiedzi źródłowe, lecz również sami są autorami wypowiedzi [Wadensjö, 1998]. W warstwie gramatycznej tłumacz posługuje się technikami polegającymi na przesunięciach w obrębie kategorii osoby, takimi jak: stosowanie formy 3 osoby liczby pojedynczej, 1 osoby liczby mnogiej, 2 osoby liczby pojedynczej oraz zmiana formy bezosobowej na osobową i odwrotnie; celem tych zmian jest dążenie do jasnego wskazania w wypowiedzi docelowej nadawcy i adresata [Wadensjö, 1997].

Wobec bezosobowego stylu urzędowego szczególnie forma 1 osoby liczby pojedynczej jest problematyczna, ponieważ stosuje się ją do wyrażania własnych myśli [Biernacka, 2014], a „[w] języku mówionym jest ona sprzęgnięta z osobą nadawcy, określonego generatora wypowiedzi” [Wilkoń, 1986: 13], a nadawca komunikatu informuje o swojej przynależności do opisywanego świata, a nie do świata, w którym akt komunikacji jest realizowany [Goffman, 1981]. W zdarzeniu tłumaczonym forma ta jest zarezerwowana dla głównych uczestników, do czego nawiązuje §75

⁴ Tę i inne cechy stylu urzędowego omawia Rzeszutko, 2004.

ww. *Kodeksu zawodowego tłumacza przysięgłego*, zgodnie z którym tłumacz, wtrącając wypowiedź własną, ma obowiązek użycia formy 3 osoby liczby pojedynczej⁵. Również Alicia Edwards wskazuje, że tłumacz, chcąc wyrazić własną myśl, powinien powiedzieć: „Tłumacz chciałby zapytać, czy...” [Edwards, 1995: 83], z czym zgadza się Schlesinger [1991], twierdząc, że zmiana kategorii osoby przez tłumacza świadczy o umiejętności zdystansowania się do rzeczywistości będącej przedmiotem zdarzenia tłumaczonego. Inni badacze wskazują, że celem nadrzędnym tłumacza powinno być maksymalne wypełnienie etycznej zasady tłumaczenia precyzyjnego, przejawiającej się m.in. niezmiennością formy wypowiedzi [Framer, 2005; Kenigson Kristy, 2009/2010]. Brak spójności między zaleceniami a rzeczywistą realizacją wiernego odtworzenia kategorii osoby może wynikać z postawy przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości, którzy, zamiast zwracać się do swojego rozmówcy, proszą tłumacza o zapytanie, wyjaśnienie, skomentowanie [Berk-Seligson, 1990/2002]. Zatem modyfikacje wypowiedzi źródłowych nie wynikają ze strategii przyjętej przez tłumacza, lecz są reakcją na sposób zwracania się głównych rozmówców do niego i do siebie samych [Mason, 1999]. Odwołując się do metafory podmiotu językowego (*linguistic actor metaphor*) [Laster, Taylor, 1994], Hale [2007] twierdzi, że tłumacze obawiają się, że wypowiadając się w 1 osobie liczby pojedynczej, będą postrzegani jako strony postępowania (np. oskarżeni).

Omawiane zmiany gramatyczno-stylistyczne mogą w szczególności obejmować przejście od formy trybu rozkazującego „Poproś go, aby...” do formy osobowej prośby „Proszę...” [Wadensjö, 1998: 92-93; Mason, 1999: 152]; mogą stać się wypowiedzią pośrednią podkreślającą odejście od 1 osoby liczby pojedynczej, np. „X chciałby wiedzieć, czy...?”, lub przeciwnie, wprowadzającą wrażenie, że to tłumacz jest autorem wypowiedzi i głównym uczestnikiem rozmowy, np. „Panie X, czy może pan powiedzieć...?” [Merlini, Favaron, 2003: 219-220]. We wszystkich tych przypadkach następuje zakamufłowanie prawdziwego nadawcy informacji.

Tłumacze sądowi uważają, że nie są pośrednikami i „nie wolno [im] opisywać pytania sądu” [Biernacka, 2014: 88], jednak badania wykazują, że wypowiedzi oryginalne różnią się pod względem kategorii osoby

⁵ [on-line:] <http://tepis.org.pl/wp-content/uploads/Kodeks-zawodowy-t%C5%82umacza-przysi%C4%99g%C5%82ego-2018.pdf> – 4.12.2018.

i stylu od wypowiedzi docelowych [Biernacka, 2014; 2016; Stawecka, 2010; Wadensjö, 1998]. Niemniej jednak wskazywane są przykłady dosłownego przełożenia kategorii osoby jako ilustracje tłumaczenia, które nie spełnia zasad precyzji i bezstronności [Biernacka, 2014; 2016; Wadensjö, 1998], a zatem jest „kontrproduktywne” [Tryuk, 2010: 23].

3. Empiryczna analiza przesunięć gramatyczno-stylistycznych w akcie komunikacji na sali sądowej

Analiza przesunięć gramatyczno-stylistycznych jest oparta na autentycznym materiale badawczym – transkrypcjach rozpraw sądowych z udziałem tłumaczy przysięgłych języka angielskiego – uzyskanym w wyniku kwerendy przeprowadzonej przez autorkę niniejszego artykułu w latach 2013–2014 w wydziałach cywilnych i gospodarczych Sądu Okręgowego w Warszawie. Niniejsza analiza aktów komunikacji stanowi część projektu, w ramach którego zbadano nagrania o objętości 37 godzin będące fragmentami rozpraw z udziałem 12 tłumaczy języka angielskiego.

Przedstawione przykłady, pogrupowane według typu przesunięcia, są wzbogacone o „tłumaczenie autora” na język polski wypowiedzi oryginalnych w języku angielskim.

Celem przeprowadzonej analizy jakościowej jest omówienie zmian wprowadzanych przez tłumaczy, dyskusja nad mechanizmami ich powstawania, a także ocena z punktu widzenia wypełniania przez tłumaczy etycznych zasad precyzji i bezstronności.

3.1. Przesunięcie z 1 do 3 osoby liczby pojedynczej

Przykład (a) przedstawia akt komunikacji, w którym tłumacz dokonuje przesunięcia gramatycznego z 1 do 3 osoby liczby pojedynczej:

(a)

Świadek: *I have got a passport.*

Tłumaczenie autora: Mam paszport.

Tłumacz: Ma paszport. [Tłumacz odbiera paszport od świadka i podaje dokument sędziemu.]

Kiedy świadek oświadcza, że ma paszport, tłumacz zmienia formę jego wypowiedzi z 1 na 3 osobę liczby pojedynczej. Za pomocą przesunięcia gramatycznego wyraźnie wskazuje, kto ma paszport, a zatem – kto

jest zobligowany okazać swój dokument sędziemu. Ponadto pozawerbalne zachowanie tłumacza, który pośredniczy w przekazywaniu dokumentu, podkreśla wypowiedź werbalną. Z komunikacyjnego punktu widzenia przesunięcie w kategorii osoby jest naturalnym następstwem faktu, że posiadacz dokumentu i tłumacz to dwie różne osoby. Natomiast z perspektywy zasad etyki obydwa działania przekładającego mogą być rozpatrywane jako identyfikowanie się tłumacza z instytucją wymiaru sprawiedliwości: zarówno kiedy, zmieniając osobę gramatyczną, dystansuje się od wypowiedzi świadka, jak i gdy „asystuje” sędziemu przy potwierdzaniu tożsamości świadka.

Podobnie w przykładzie (b) tłumacz odchodzi od wypowiedzi w 1 osobie liczby pojedynczej, zmieniając jednocześnie styl z bezpośredniego na pośredni:

(b)

Świadek: *I have friends in Poland.*

Tłumaczenie autora: Mam przyjaciół w Polsce.

Tłumacz: Pan twierdzi, że ma znajomych w Polsce.

Obcojęzyczny świadek stwierdza, że ma w Polsce przyjaciół. Tłumacz wprowadza styl pośredni („pan⁶ twierdzi, że...”), przez co wskazuje, kto jest właściwym podmiotem wypowiedzi. Innymi słowy, tłumacz stawia się w pozycji sprawozdawcy relacjonującego osobiste doświadczenie osoby obcojęzycznej. Takie przesunięcie gramatyczno-stylistyczne ma na celu zaakcentowanie dystansu dzielącego głównego rozmówcę i tłumacza, a tym samym – potwierdzenie bezstronności wobec głównego rozmówcy.

3.2. Pominięcie 1 osoby liczby pojedynczej

Przykład (c) ilustruje odwrotny mechanizm, czyli zmianę stylu z pośredniego na bezpośredni:

(c)

Sędzia: Chciałam zapytać świadka o godność, czy ma pan jakiś dokument tożsamości?

⁶ W niniejszej analizie pominięto kwestię ewentualnych trudności w tłumaczeniu w parze językowej polski-angielski zwrotów grzecznościowych („pan, pani”). Dyskusję na ten temat podejmuje m.in. Bartłomiejczyk, 2016.

Tłumacz: *What is your name? Do you have any identification document?*

Tłumaczenie autora: Jak się pan nazywa? Ma pan jakiś dokument tożsamości?

Sędzia rozpoczyna swoją wypowiedź – w 1 osobie liczby pojedynczej – od wyrażenia wprowadzającego („chciałam zapytać świadka...”), które jest wstępem do dwóch pytań: o godność i o posiadanie dokumentu tożsamości. Tłumacz, pytając zarówno o nazwisko, jak i o dokument tożsamości, przekłada obydwa pytania sędziego. Różnica w wypowiedzi źródłowej i wypowiedzi docelowej polega na opuszczeniu przez przekładającego wyrażenia wprowadzającego, co wywołuje zmianę stylu z pośredniego na bezpośredni.

Podobnie w przykładzie (d) tłumacz opuszcza fragment wprowadzający wypowiedź sędziego:

(d)

Sędzia: Rozumiem. Jak często pan odwiedzał swoją żonę w tym domu w X, będąc w Polsce?

Tłumacz: *How often did you visit your wife in X?*

Tłumaczenie autora: Jak często pan odwiedzał swoją żonę w X?

Sędzia zadaje świadkowi pytanie o częstotliwość, z jaką odwiedzał swoją żonę. Tłumacz przekłada wypowiedź sędziego niemal dosłownie, opuszczając w pytaniu informację dotyczącą usytuowania miejscowości X w Polsce. Inna modyfikacja polega na opuszczeniu wyrażenia potwierdzającego („rozumiem”), od którego sędzia rozpoczyna swoją wypowiedź, aby potwierdzić, że poprzednia wypowiedź świadka jest dla niego zrozumiała i może stanowić punkt wyjścia do zadania kolejnego pytania. Wydaje się, że brak tego wyrażenia w wypowiedzi docelowej może być spowodowany faktem, że wskazuje ono na interakcyjne zaangażowanie sędziego, który słucha wypowiedzi uczestników postępowania i reaguje na ich słowa. Tłumacz poprzez opuszczenie wyrażenia potwierdzającego w 1 osobie liczby pojedynczej dystansuje się od wypowiedzi sędziego, dając do zrozumienia, że obowiązek precyzyjnego tłumaczenia rozumie jako przekładanie pytań i odpowiedzi, a nie konstatacji, a ponadto wypełnia etyczny obowiązek zachowania bezstronności.

3.3. Realizacja 3 osoby liczby pojedynczej jako formy bezosobowej

Przykład (e) ilustruje sposób zadawania pytań charakterystyczny dla formalnego stylu urzędowego sędziów przesłuchujących strony postępowania:

(e)

Sędzia: Sąd chciałby zapytać, od kiedy pan zna pana X i panią X?

Interpreter: *The Court would like to ask you since when you know Mr. X and Mrs. X?*

Tłumaczenie autora: Sąd chciałby zapytać pana, od kiedy pan zna pana X i panią X?

Sędzia zadaje pytanie, stosując styl formalny, w którym zanika podmiotowość sędziego jako osoby, a następuje utożsamienie się sędziego z instytucją wymiaru sprawiedliwości. Stąd użycie 3 osoby liczby pojedynczej („Sąd chciałby zapytać”), co wynika z oficjalnego charakteru aktu komunikacji. Tłumacz przekłada pytanie sędziego dosłownie, do tego stopnia, że podmiot wskazujący na wykonawcę czynności („Sąd”) tłumaczy jako *Court*. Zatem w tym przypadku nie następuje zmiana osoby gramatycznej, lecz modyfikacja zawartości pragmatycznej przekazu. Wydaje się, że zmiana ta wynika z wieloznaczności w języku polskim rzeczownika „sąd”, który, w zależności od kontekstu, oznacza sędziego, instytucję wymiaru sprawiedliwości i budynek, w którym ta instytucja się znajduje⁷. W omawianym przykładzie w języku angielskim rzeczownik ten można oddać rzeczownikiem *judge* [Jopek-Bosiacka, 2006], jednoznacznie wskazującym na osobę.

Przykład (f) ukazuje tłumaczenie zachowujące formalny styl wypowiedzi głównego mówcy poprzez przesunięcie gramatyczne od strony czynnej do strony biernej:

(f)

Sędzia: I czy dzisiaj jeszcze raz, po raz trzeci, Sąd pyta, proszę powiedzieć.

Tłumacz: *And today, you are asked for the third time if you...*

Tłumaczenie autora: I dzisiaj, jest pan pytany po raz trzeci, czy...

Sędzia, zwracając się do świadka, używa na określenie siebie samego formalnego zwrotu „Sąd pyta”, który wskazuje na utożsamianie się sędziego z instytucją, którą reprezentuje. Tłumacz zmienia formę gramatyczną oryginalnej wypowiedzi poprzez zastąpienie strony czynnej stroną bierną (*you are asked*, „jest pan pytany”). Jest to działanie asekuracyjne, wynikające prawdopodobnie z jednej strony z trudności ze znalezieniem ekwiwalentu zwrotu „Sąd pyta”, z drugiej zaś z obowiązku zachowania w wypowiedzi docelowej stylu wypowiedzi wyjściowej. W tym

⁷ [on-line:] <http://sjp.pwn.pl/sjp/sad;2519448.html> – 23.02.2018.

przypadku tłumacz, stosując stronę bierną, rezygnuje ze wskazania autora pytania, ale utrzymuje stopień formalności stylu poprzez użycie formy bezosobowej.

Kolejny przykład (g) prezentuje zachowanie kategorii osoby przy jednoczesnym przesunięciu od stylu bezpośredniego do stylu pośredniego:

(g)

Adwokat: Dlaczego strona pozwana nie zapłaciła tych faktur?

Tłumacz: *Can you tell why you or you as defendant didn't pay these invoices?*

Tłumaczenie autora: Czy może Pan powiedzieć, dlaczego Pan lub Pan jako strona pozwana nie zapłacił tych faktur?

Adwokat pyta osobę obcojęzyczną, dlaczego nie zapłaciła faktur. Pytanie jest zadane w 3 osobie liczby pojedynczej, a więc z zachowaniem formalnego stylu charakterystycznego dla zwracania się do stron postępowania, tutaj dodatkowo podkreślonego użyciem rzeczownika wskazującego na rolę adresata pytania w procesie (strona pozwana). Przekładając pytanie na język angielski, tłumacz stosuje styl pośredni (*can you tell why...*, „czy może pan powiedzieć, dlaczego...”), co prowadzi do złagodzenia stylu wypowiedzi źródłowej. Ponadto tłumacz dwukrotnie w wypowiedzi docelowej wskazuje na adresata pytania (*you or you as defendant*), co może mieć dwojakie podłoże. Po pierwsze, tłumacz chce być możliwie najlepiej zrozumiany, stąd poprzez użycie *you* rezygnuje z formalnego nazwania osoby obcojęzycznej jako strony pozwanej; po drugie jednak, zgodnie z kodeksową zasadą wierności, chce on możliwie najprecyzyjniej oddać wypowiedź źródłową przy jednoczesnym dążeniu do bycia zrozumianym przez obcojęzyczną stronę procesu, stąd rozwinięcie definicyjne *you as defendant*, mające za zadanie wyjaśnić, do kogo jest adresowane pytanie.

Przykład (h) prezentuje akt komunikacji, w którym tłumacz, zachowując kategorię osoby, zmienia styl formalny wypowiedzi źródłowej na styl nieformalny:

(h)

Adwokat: Czy świadek uczestniczył w odbieraniu przez powoda dziecka z mieszkania obecnej partnerki?

Tłumacz: *Did you take part, were you present in picking up the child from the present partner's flat?*

Tłumaczenie autora: Czy uczestniczył pan, czy był pan obecny przy odbieraniu dziecka z mieszkania obecnej partnerki?

Adwokat, zadając pytanie świadkowi, stosuje styl formalny („czy świadek uczestniczył”) i tym samym potwierdza pozycję osoby obcojęzycznej w procesie oraz oficjalny charakter przesłuchania. Tłumacz zastępuje użyty przez adwokata zwrot mniej formalnym (*did you take part*, „czy uczestniczył pan”), skracając w ten sposób dystans między poszczególnymi uczestnikami interakcji. Choć pozostałe elementy wypowiedzi źródłowej są oddane w języku angielskim precyzyjnie, modyfikacja zwrotu adresatywnego może spowodować niezamierzony skutek: tłumaczenie może wpłynąć na intencję zachowania przez adwokata maksymalnie oficjalnego charakteru aktu komunikacji.

W przykładzie (i) można zaobserwować sytuację odwrotną do tej przedstawionej w przykładzie (h): tłumacz, oddając w języku angielskim wypowiedź sędziego, zmienia styl z nieformalnego na styl formalny:

(i)

Sędzia: Czyli chodziło o to, że pani uniemożliwia kontakty z... córką?

Tłumacz: *So, does it mean that the claimant makes the contacts with your..., your contacts with the child impossible?*

Tłumaczenie autora: Więc, znaczy to, że powódka uniemożliwia kontakty z pańską..., pańskie kontakty z dzieckiem?

Sędzia, chcąc się upewnić, że dobrze zrozumiał wypowiedź osoby obcojęzycznej, zadaje pytanie rozpoczynające się od spójnika „czyli”, a następnie zwraca się do strony, używając formalnego, aczkolwiek nie urzędowego, stylu („pani uniemożliwia kontakty”). Tłumacz powtarza spójnik (*so*), lecz w dalszej części wypowiedzi docelowej zmienia styl, nazywając adresatkę pytania – zgodnie z jej funkcją procesową – powódką (*the claimant*). W omawianym przykładzie tłumacz jest uczestnikiem aktu komunikacji, który kontroluje stosowanie stylu urzędowego w wypowiedziach.

3.4. Przesunięcie w kierunku formy ‘my inkluzywnego’

W przykładzie (j) tłumacz wprowadza w wypowiedzi źródłowej formę ‘my inkluzywnego’:

(j)

Sędzia: Proszę usiąść.

Tłumacz: *Yhm. Let's sit down.*

Tłumaczenie autora: *Yhm. Usiądźmy.*

Kiedy sędzia zezwala stronom na zajęcie miejsca, tłumacz zmienia formę oryginalnej wypowiedzi z bezosobowej prośby („proszę usiąść”) na tryb rozkazujący, złagodzony użyciem ‘my inkluzywnego’. Poprzez zastosowanie takiej formy gramatycznej identyfikuje się on z obcojęzycznym świadkiem, włączając również siebie samego do grupy adresatów wypowiedzi sędziego. Ponadto zmiana ta niesie za sobą dwa skutki. Po pierwsze świadek uzyskuje zrozumiałą informację o tym, jak się zachować w dalszej części rozprawy; po drugie jednak poprzez zastosowanie formy inkluzywnej tłumaczowi może być przypisany brak bezstronności wyrażający się usytuowaniem go po stronie obcojęzycznego świadka.

Kolejny przykład (k) również pokazuje, w jaki sposób ‘my inkluzywne’ może być odczytane jako wyraz braku bezstronności tłumacza, który w tym przypadku sytuuje się po stronie instytucji wymiaru sprawiedliwości:

(k)

Tłumacz [do sędziego]: OK, czyli pan nam podał tę potencjalną kwotę, którą może zarobić.

Tłumacz, zwracając się do sędziego, podsumowuje i streszcza wypowiedź obcojęzycznego świadka. Z punktu widzenia gramatyki stosuje formę ‘my inkluzywnego’, która obejmuje nadawcę wypowiedzi (tłumacza) i bezpośredniego adresata wypowiedzi (sędziego). Tym samym tłumacz identyfikuje się z instytucją wymiaru sprawiedliwości: zgodnie z jego przekazem świadek nie tyle odpowiada na pytania sędziego, co udziela informacji zarówno sędziemu, jak i tłumaczowi. Warto podkreślić również początek wypowiedzi tłumacza rozpoczynającej się od znacznika dyskursu „OK” i spójnika „czyli”, co może świadczyć o dość swobodnym podejściu do obowiązku zachowania zarówno precyzji co do stylu wypowiedzi, jak i bezstronności.

4. Wnioski

Analiza jakościowa aktów komunikacji z udziałem tłumaczy sądowych języka angielskiego wykazała, że tłumacze – zobowiązani do realizowania prawnych i etycznych zaleceń dotyczących ich oficjalnej roli jako

wiernych przekazników informacji – wprowadzają zmiany w warstwie gramatycznej wypowiedzi źródłowych.

W przypadku wypowiedzi głównych rozmówców, którzy wypowiadają się w 1 osobie liczby pojedynczej, przesunięcia polegają w szczególności na rezygnacji z przekazania wypowiedzi w takiej formie gramatycznej, zamiast której pojawia się wypowiedź w 3 osobie liczby pojedynczej oraz na obudowaniu wypowiedzi wyrażeniami wprowadzającymi bądź potwierdzającymi, co prowadzi do zmiany stylu z bezpośredniego na pośredni.

W odniesieniu do stopnia formalności wypowiedzi zauważono brak reguły rządzącej przesunięciami; zmiany są realizowane zarówno w kierunku podwyższenia (np. z formy „pan” na „świadek”), jak i obniżenia stylu (np. z formy „pozwany” na „pan”). Wyjątek stanowi przykład pytań sędziego, których formalny styl tłumacze zachowują, aczkolwiek stosują przy tym różne techniki (m.in. zmianę strony czynnej na stronę bierną).

Ponadto zaobserwowano, że gdy wypowiedź oryginalna jest prośbą do nieokreślonego adresata lub gdy tłumacz, zwracając się do sądu, komentuje własnymi słowami wypowiedź obcojęzycznego świadka, w wypowiedzi docelowej osoby tłumaczącej pojawia się forma ‘my inkluzywnego’. Forma ta z jednej strony powoduje, że tłumacz może włączać siebie samego do opisywanego kontekstu, nie stosując przy tym 1 osoby liczby pojedynczej (wypełniając tym samym kryteria zachowania stylu urzędowego), z drugiej zaś jego wypowiedź może być potraktowana jako przejaw naruszenia zasady bezstronności.

W ogólnym ujęciu najsilniejszą tendencją jest rezygnacja z użycia formy 1 osoby liczby pojedynczej, co wynika z dążenia tłumaczy do ‘odosobowienia’ wypowiedzi i nadania im cech stylu urzędowego lub przynajmniej formalnego. Wydaje się, że zmiana kategorii osoby w zdaniu tłumaczonym w odniesieniu do 1 osoby liczby pojedynczej może być konsekwencją zmiany podmiotu mówiącego: autorem wypowiedzi oryginalnej jest główny uczestnik aktu komunikacji, natomiast autorem wypowiedzi docelowej jest tłumacz. Ponadto przesunięcia mają charakter losowy, tzn. są niezależne od kierunku przekładu oraz od tego, czyje wypowiedzi (sędziego, adwokata, świadka) tłumacz oddaje.

Przesunięcia gramatyczno-stylistyczne mogą być oceniane w dwóch perspektywach. Z pragmatycznego punktu widzenia są nieznaczące, ponieważ nie zmieniają znaczenia przekazywanej informacji. Wydaje się wręcz, że wszelkie modyfikacje w odniesieniu do osoby i stylu

wypowiedzi świadczą o nadrzędności dążenia tłumaczy do realizacji postulatu zapewnienia, aby wszyscy główni uczestnicy aktu komunikacji byli „językowo obecni” (*linguistically present*) [Gentile, Uldis i Vasilakakos, 1996: 98]. Z punktu widzenia etyki zawodowej analizowane modyfikacje są znaczące, ponieważ wszelkie zmiany stylu i perspektywy mogą być traktowane jako przejaw naruszenia zasady precyzji tłumaczenia i bezstronności tłumacza.

Niniejsza empiryczna analiza może być punktem wyjścia do dalszych badań nad tłumaczeniem sądowym: w różnych parach językowych, z uwzględnieniem analizy innych przesunięć gramatycznych (np. użycie czasów, modalności, itp.) oraz warstwy leksykalnej, a także pogłębionej refleksji na temat zasad etyki zawodowej tłumaczy.

Bibliografia

- Bartłomiejczyk, M. (2016), *Face Threats in Interpreting: A Pragmatic Study of Plenary Debates in the European Parliament*, WUŚ, Katowice.
- Berk-Seligson, S. (1988), „The Impact of Politeness in Witness Testimony: The Influence of the Court Interpreter”, *Multilingua*, 7(4), s. 411-439.
- Berk-Seligson, S. (1990/2002), *The Bilingual Courtroom. Court Interpreters in the Judicial Process*, University of Chicago Press, Chicago.
- Berk-Seligson, S. (1999), „The Impact of Court Interpreting on the Coerciveness of Leading Questions”, *Forensic Linguistics*, 6(1), s. 30-56.
- Biernacka, A. (2014), *Tłumacz w rozprawie sądowej*, Wydawnictwo Naukowe IKL@ UW, Warszawa.
- Biernacka, A. (2016), „Quality in Court Interpreting vs. (?) Role(s) of Court Interpreters”, w: J. Zehnalová, O. Molnár, M. Kubánek (eds), *Interchange between Languages and Cultures: The Quest for Quality*, Palacký University, Olomouc, s. 89-102.
- Edwards, A. (1995), *The Practice of Court Interpreting*, John Benjamins, Amsterdam–Philadelphia.
- Framer, I. (2005), „Interpreters as Officers of the Court: Scope and Limitations of Practice”, *Proteus*, 14(2), s. 3-5.
- Gentile, A., Uldis, O. i Vasilakakos, M. (1996), *Liaison Interpreting*, Melbourne University Press, Melbourne.
- Goffman, E. (1966), *Behavior in Public Places: Notes on the Social Organization of Gatherings*, The Free Press, New York.

- Goffman, E. (1967), *Interaction Ritual – Essays on Face-to-Face Behavior*, Doubleday, Garden City, New York.
- Goffman, E. (1981), *Forms of Talk*, University of Pennsylvania Press, Philadelphia.
- Gumul, E. (2011), „Eksplicitacja w tłumaczeniu symultanicznym”, w: P. Janikowski (red.), *Z zagadnień dydaktyki tłumaczenia ustnego*, Wydawnictwo WSL, Częstochowa, s. 11-31.
- Hale, S. (1997), „The Treatment of Register Variation in Court Interpreting”, *The Translator*, 3(1), s. 39-54.
- Hale, S. (2007), *Community Interpreting*, Palgrave Macmillan: Houndmills, Basingstoke, Hampshire.
- Hale, S. (2008), „Controversies over the role of the court interpreter”, w: C. Valero Garcés (ed.), *Crossing Borders in Community Interpreting. Definitions and Dilemmas*, John Benjamins, Amsterdam–Philadelphia, s. 99-121.
- Jopek-Bosiacka, A. (2006), *Przekład prawny i sądowy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Kenigson Kristy, J. (2009/2010), „Language and Litigation. What Judges and Attorneys Need to Know about Interpreters in the Legal Process”, *Proteus*, 18(4), s. 3-4.
- Kodeks zawodowy tłumacza przysięgłego* (2018), [on-line:] <http://tepis.org.pl> – 04.12.2018.
- Lang, R. (1978), „Behavioral Aspects of Liaison Interpreters in Papua New Guinea: Some Preliminary Observations”, w: D. Gerver, H. Wallace Sinaiko (eds), *Language, Interpretation and Communication*, Plenum Press, New York–London, s. 231-244.
- Laster, K., Taylor, V. (1994), *Interpreters and the Legal System*, The Federation Press, Sydney.
- Mason, I. (1999), „Introduction”, w: I. Mason (ed.), *Triadic Exchanges. Studies in Dialogue Interpreting*, Routledge, London–New York, s. 147-160.
- Mason, I., Stewart, M. (2001), „Interactional Pragmatics, Face and the Dialogue Interpreter”, w: I. Mason (ed.), *Dialogue Interpreting. Special Issue of The Translator: Studies in Intercultural Communication*, St Jerome Publishing, Manchester, s. 51-70.
- Merlini, R., Favaron, R. (2003), „Community Interpreting: Re-conciliation Through Power Management”, *The Interpreters' Newsletter*, 12, s. 205-229.
- Pöchhacker, F. (2001), „Quality Assessment in Conference and Community Interpreting”, *Meta*, 46(2), s. 410-425.

- Pöchhacker, F. (2002), „Researching interpreting quality. Models and methods”, w: G. Garzone, M. Viezzi (eds), *Interpreting in the 21st Century: Challenges and Opportunities*, John Benjamins, Amsterdam–Philadelphia, s. 95-106.
- Reddy, M. J. (1979), „The Conduit Metaphor: A Case of Frame Conflict in our Language about Language”, w: A. Ortony (ed.), *Metaphor and Thought*, Cambridge University Press, Cambridge, s. 284-324.
- Rzeszutko, M. (2004), „Rozprawa sądowa jako odmiana gatunkowa tekstu”, w: M. Wojtak, M. Rzeszutko (red.), *W kręgu wiernej mowy*, Wydawnictwo UMCS, Lublin, s. 349-360.
- Shlesinger, M. (1991), „Interpreter Latitude vs. Due Process. Simultaneous and Consecutive Interpretation in Multilingual Trials”, w: S. Tirkkonen-Condit (ed.), *Empirical Research in Translation and Intercultural Studies: Selected Papers of the TRANS-SIF Seminar*, Hunten Narr, Tübingen, s. 147-155.
- Stawecka, A. (2010), „Ustny przekład sądowy w Polsce. Normy zawodowe a praktyka”, w: M. Tryuk (red.), *O tłumaczach, prawnikach, lekarzach i urzędnikach. Teoria i praktyka przekładu środowiskowego w Polsce*, BEL Studio Sp. z o.o., Warszawa, s. 65-110.
- Tryuk, M. (2006), *Przekład ustny środowiskowy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Tryuk, M. (2010), „Tłumaczenie sądowe. Od teorii do praktyki”, w: M. Tryuk (red.), *O tłumaczach, prawnikach, lekarzach i urzędnikach. Teoria i praktyka przekładu środowiskowego w Polsce*, BEL Studio Sp. z o.o., Warszawa, s. 15-64.
- Ustawa o zawodzie tłumacza przysięgłego z dnia 25 listopada 2004 r.*, [on-line:] <https://www.ms.gov.pl> – 20.02.2018.
- Wadensjö, C. (1997), „The Right to Lie: On Interpreter-Mediated Police Interrogations”, w: Y. Gambier, D. Gile, C. Taylor (eds), *Conference Interpreting: Current Trends and Research*, John Benjamins, Amsterdam–Philadelphia, s. 202-205.
- Wadensjö, C. (1998), *Interpreting as Interaction*, Longman, London–New York.
- Wilkoń, A. (1986), „Funkcje kategorii gramatycznych w tekstach literackich: cz. 1: kategoria osoby”, *Język Artystyczny*, 4, s. 9-31.
- Zgółka, T., Zieliński, M. (2003), „Perswazja w języku prawnym i prawniczym”, w: K. Mosiołek-Kłosińska, T. Zgółka (eds), *Język perswazji publicznej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań, s. 182-189.
- Zieliński, M. (1999), „Języki prawne i prawnicze”, w: W. Pisarek (red.), *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, Ośrodek Badań Prasoznawczych UJ, Kraków, s. 50-74.

STRESZCZENIE

Tłumacze sądowi w Polsce są zobowiązani do przestrzegania przepisów prawnych i zasad etyki zawodowej, które regulują m.in. sposób, w jaki powinni przekładać wypowiedzi głównych uczestników rozprawy. Badania empiryczne prowadzone w środowisku sądowym dowodzą, że osoby tłumaczące ingerują w wypowiedzi głównych rozmówców poprzez m.in. stosowanie przesunięć gramatyczno-stylistycznych. W niniejszym artykule przedstawiono empiryczną analizę jakościową działań tłumaczy sądowych języka angielskiego polegających na wprowadzeniu zmian w stylu i kategorii osoby wypowiedzi wyjściowych. Celem analizy jest omówienie wprowadzanych zmian, dyskusja nad mechanizmami ich powstawania, a także ocena z punktu widzenia wypełniania przez tłumaczy etycznych zasad precyzji i bezstronności.

Słowa kluczowe: tłumacz sądowy, styl, osoba, przesunięcie

ABSTRACT**(In)significant Grammatical and Stylistic Shifts in Court Interpreting**

Court interpreters in Poland are obliged to satisfy legal provisions and principles of professional ethics, which govern the way the utterances produced by main participants in the trial should be rendered. Empirical research into interpreting in court setting proves that interpreters intervene in the original utterances e.g. through applying grammatical and stylistic shifts. In this article an empirical qualitative analysis of the activities of court interpreters of English consisting in introducing modifications in style and grammatical person as regards original utterances is presented. The aim of the analysis is to discuss the changes proposed by interpreters, indicate the underlying mechanisms, as well as evaluate them from the perspective of complying with ethical principles of accuracy and impartiality.

Key words: court interpreter, style, person, shift